



PŁOMIEŃ

NUMER 4(166) • BIEŻANÓW • WRZESIEŃ 2015 • KOSZT WYDANIA 5 ZŁ

W tym numerze:

Z życia parafii:

Jubileusz 600-lecia parafii	2
II Dzień Dziecka	2
Bieżanowscy proboszczowie ..	3

Egzegeza biblijna:

Jonatan cz. 1.	4
---------------------	---

Nasze szkoły - SP 111	6
-----------------------------	---

Nasza Wiara:

Msza święta	7
-------------------	---

Nadesłane do redakcji:

Jezu ufam tobie	8
-----------------------	---

SRK:

XXII Dni Bieżanowa	10
Lato w Edenie	12

Wspomnienia z pielgrzymki ..	13
------------------------------	----

Koło Emerytów	14
---------------------	----

SRK:

Kolonia w Sopocie	17
-------------------------	----

Nasza Wiara:

Z czego tu się spowiadać ? ..	18
-------------------------------	----

Nasze szkoły:

SP 124	20
Przedszkole nr 135	21

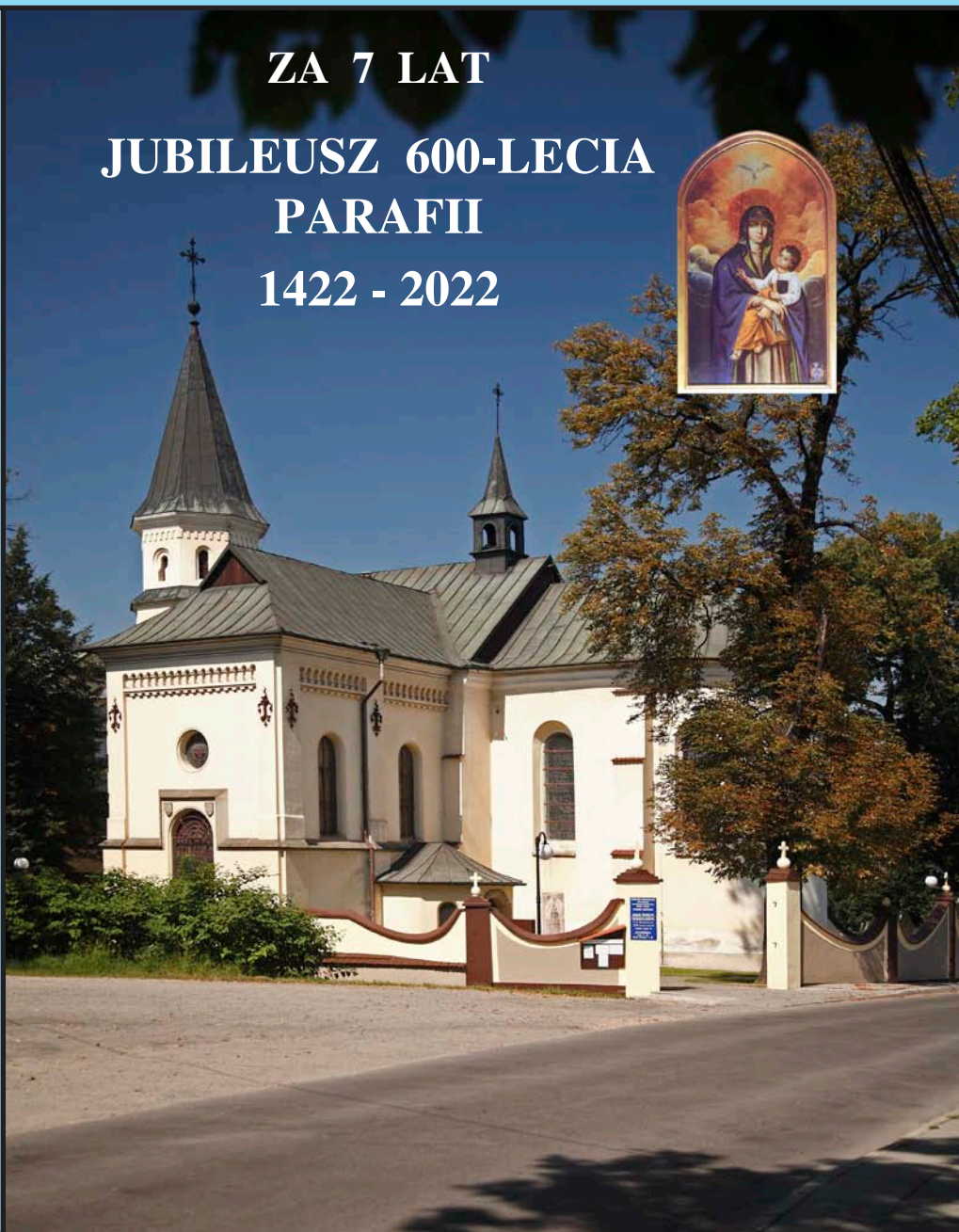
Z życia parafii:

Pielgrzymka	22
Kronika	24

ZA 7 LAT

JUBILEUSZ 600-LECIA
PARAFII

1422 - 2022



**Życzymy rodzicom, nauczycielom, wychowawcom, pracownikom szkół i przedszkoli
szczególnej opieki Maryi, aby Jej wstawiennictwo wypraszało dobre owoce
trudu wychowywania młodego pokolenia.**

**A młodzieży i dzieciom życzymy entuzjazmu i radości
w poznawaniu Boga, ludzi i świata.**



Z ŻYCIA PARAFII



JUBILEUSZ 600 - LECIA PARAFII

Szybkimi krokami zbliża się Jubileusz 600-lecia parafii. Dokładnie za 7 lat 22.X.2022 r. parafia przeżywać będzie swoje 600-ne urodziny. Podejmiemy zapewne jako wspólnota parafii duchowo-religijne przygotowania o czym będziemy na bieżąco informować. Pragniemy również na ten Jubileusz dokończyć dzieła renowacji niezwyklego świadka historii parafii jakim jest najstarszy budynek w naszej dzielnicy nasza zabytkowa świątynia p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Włożyliśmy jako wspólnota wiele pracy by odnowić elewację, witraże, boczne ołtarze, uporządkować otoczenie. Czyniliśmy to z wdzięczności za wielowiekową opiekę Matki Najświętszej nad naszą parafią. Możemy być dumni z naszego wspólnego wysiłku mówiąc wszystkim wielki „Bóg zapłać”. Jesteśmy wdzięczni za każdą modlitwę, ofiarowane cierpienie, dobrą radę, czas poświęcony jak również za każdą ofiarę złożoną na prace przy naszej świątyni-matce. W najbliższym czasie planujemy odrestaurować wewnętrzną polichromię, ambonę, główny ołtarz.

Jako parafia zwróciliśmy się do Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa (SKOZK) o dofinansowanie zaplanowanych remontów na rok 2016. Złożyliśmy do końca lipca wszelkie konieczne dokumenty, program prac. Bardzo proszę o modlitwę w tych intencjach bo pomoc jest bardzo potrzebna gdyż wydatki na zaplanowane prace są wysokie. Dotychczas udało się nam realizować wszystkie podjęte plany i myślę, że z pomocą Bożą podołamy również kolejnym wyzwaniom.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Życzymy rodzicom, nauczycielom, wychowawcom, pracownikom szkół i przedszkoli szczególnej opieki Maryi aby Jej wstawiennictwo wypraszało dobre owoce trudu wychowywania młodego pokolenia. A młodzieży i dzieciom życzymy entuzjazmu i radości w poznawaniu Boga, ludzi i świata.

SZCZĘŚĆ BOŻE

Ks. Proboszcz

II DZIEŃ DZIECKA ...

31 maja 2015 roku przy naszej biechanowskiej parafii zorganizowano II Dni Dziecka. Do pracy nad tym wydarzeniem włączyła się bardzo duża grupa dorosłych oraz młodzieży z naszej wspólnoty. Pomagali nam przy tym księża, rodzice, wspólnota oazowa oraz służba liturgiczna.

Przygotowania zajęły cały rok, ponieważ rozpoczęliśmy od dyskusji nad tym, co było dobre rok temu, co nam nie wyszło, co trzeba zmienić, dopracować. Zeszłoroczny Dzień Dziecka okazał się dużym sukcesem, dzięki czemu wielu naszych parafian chciało się włączyć w to dzieło również teraz.

Na wstępie imprezy każde z dzieci dostało karteczkę, na której należało zebrać wpisy od osób prowadzących różnorakie konkursy. W momencie uzyskania zaliczenia wszystkich konkurencji, wypełnione karteczki należało wrzucić do pudła, a następnie losowane były nagrody. Do zadań należały między innymi: skoki w worku, bieg slalomem z piłką, przeciąganie liny i wiele innych.

Odwiedzili nas panowie strażacy oraz policjanci, którzy cieszyli się dużym zainteresowaniem ze strony nie tylko najmłodszych. Jedną z głównych atrakcji przy ich udziale był wyjazd drabiną strażacką na wysokość ok. 10m i spojrzenia na Biechanów z innej perspektywy niż na co dzień.

Dla dzieci udostępniono trampoliny, których w tym roku było 3, dmuchana zjeżdżalnia, dmuchaniec z kulkami. Młodzież z naszej oazy malowała twarze, gdzie niekiedy na buziach najmłodszych powstawały prawdziwe dzieła sztuki: postacie z bajek, motyle, zwierzątka i wiele innych. Zagwarantowaliśmy elementy edukacyjne, którymi były stanowiska z nauką pierwszej pomocy. Udostępniono fantomy, na których każdy mógł sprawdzić swoje umiejętności lub nauczyć się od zera.

Ok. godz. 18:00 nadszedł długo wyczekiwany przez wszystkich moment- rozpoczął się jedyny w swoim rodzaju mecz, zwany baloniadą. Dla niewtajemniczonych: jest to zabawa podobna do siatkówki, z tym, że dobiera się parami, a każda para trzyma w dłoniach rozłożony jeden duży ręcznik. Służy on do przerzucania przez siatkę balonów napęcznionych wodą. Jeśli balon rozbije się na ziemi, na głowie, na plecach, itp. drużyna przeciwna dostaje punkt. Zabawa ta łączy pokolenia. Grają w nią zarówno dzieci, jak i rodzice, a radość na wszystkich twarzach jest bezcenna.

Po wszystkich zmaganiach, a także w ich trakcie, na uczestników czekał grill. Serwowaliśmy kiełbaski, ryby, hamburgery, ciasta, ciasteczka oraz popcorn. Dla dzieci były również do rozdania lody i batoniki.

... dokończenie na stronie 9.

BIEŻANOWSCY PROBOSZCZOWIE

KS. JÓZEF KUFEL - PROBOSZCZ W LATACH 1876-1899

Ksiądz Józef Kufel, który objął probostwo w Bieżanowie 5 sierpnia 1876 r., urodził się w Wilkowicach w 1832 r., na kapłana wyświęcony w 1856 r. Został plebanem w stanie opłakanym, podobnie zresztą i kościół. Pęknięcie nawy głównej, spowodowane było obsunięciem się fundamentów na skutek osłabienia ich przez bliskie grzebanie wiernych przy kościele. Zmusiło to nowego proboszcza do odbudowy kościoła. Według projektu Pana Szporka, architekta z Krakowa, w roku 1882 dobudowuje kaplicę (tzw. ciemną) dla wzmocnienia pęknięcia murów. Ponieważ to nie dało spodziewanych efektów, rozebrano kamienną nawę, budując w jej miejsce nową, z cegły - stwarzając tym samym lepszą widoczność na wielki ołtarz. W latach 1886-1887 wzmacnia kościół przez wybudowanie kaplicy od strony południowej (zwanej jasną). W kolejnych latach dobudowuje także wieżę, wysoką na 27 m, na której umieszczono zegar i dzwony.

W roku 1884 przystąpił Ksiądz Kufel do budowy plebanii. Chciał pokryć plebanię blachą, nie zgodził się jednak na to ówczesny właściciel dworu Bieżanowa i kolator parafii, hrabia Czech. W rezultacie dach na budynku plebanii pokryto papą. Skutek był taki, że wiązanie dachowe było niskie i wnet zgniło (kolejni proboszczowie musieli je wymienić).

O wiele lepszym - niż na polu gospodarczym - był Ks. Kufel duszpasterzem, najwięcej zaś zrobił na polu oświaty. Przez szereg lat był radnym gminnym, oraz skarbnikiem, zaprowadził też księgi rachunkowe.

Po przyjeździe do Bieżanowa i objęciu parafii zauważył, że życie społeczne i rozrywkowe skupia się wyłącznie w karczmie. Aby zatem chłopów odciągnąć od karczmy, zakłada w 1885 r. na plebanii Chór Włościański. Początkowo chór prowadził dojeżdżający z Wieliczki nauczyciel szkoły powszechnej Władysław Dąbrowski, jednakże już po roku chór ten zaczął prowadzić miejscowy organista Jakub Jamka. W chórze śpiewali miejscowi, domorośli artyści, w wielu wypadkach nieumiejący czytać lub pisać.

W swoim repertuarze miał Chór nie tylko pieśni religijne, ale też narodowo-patriotyczne. Składał się z około 40-50 osób (był chórem mieszanym). Śpiewał nie tylko w kościele i na uroczystościach narodowych, ale występował też w Krakowie, Wieliczce, Tarnowie, Okocimiu, Bochni, Nowym Sączu, na Śląsku, w Pradze a nawet w Wiedniu. Otrzymywał wiele listów z zaproszeniem na występy a także z podziękowaniem za koncerty, szczególnie zaś za kultywowanie polskości. Chór ten występował w narodowych strojach, które sprawił ks. Kufel. Za jego staraniem założono też amatorski teatr. Grywano w nim sztuki o tematyce narodowej.

Bieżanów - jak wiadomo - położony na nizinie Wiślańskiej miał pola bardzo podmokłe. Z inicjatywy księdza Kufla zaczęto przekonywać miejscową ludność o konieczności melioracji pól. W porozumieniu z Izłą Rolniczą we Lwowie sprowadzono zarodowe bydło, krowy i konie. We wszystkich tych poczynaniach współpracował z księdzem proboszczem, organista Jakub Jamka i kilku świątłych obywateli Bieżanowa. Za czasów Księdza Kufla wybudowano też budynki gospodarcze, oraz stajnie dla krów i koni.

Do kościoła sprawiono trzeci dzwon o imieniu „Józef” i umieszczono wszystkie trzy dzwony na wieży. Dotychczas znajdowały się one na zewnątrz kościoła na murze od zachodniej strony.

Pod koniec proboszczowania (już w podeszłym wieku) miał Ksiądz Kufel do pomocy Księdza najpierw Księdza Palicę, po nim zaś Księdza Pustelnika.

Zmarł Ksiądz proboszcz w roku 1899 i pochowany został na bieżanowskim cmentarzu parafialnym. Nowym proboszczem został wtedy Ksiądz Franciszek Kamski.



Tablica pamiątkowa w starym kościele.

Opracowano na podstawie:

- Władysław Wójcik, 500-lecie Parafii Bieżanów, 1972.
- Tomasz Aschenbrenner, Wieś, która była i nigdy nie wróci, Kraków 2012.
- Jakub Jamka, pamiętnik Bieżanowskiego organisty, Kraków 2012.



EGZEGEZA BIBLIJNA

PIERWSZA KSIEGA MACHABEJSKA JONATAN - cz. 1.



Jest rok 152 przed Chr. Sytuacja w hellenistycznym królestwie Syrii, które próbowało stłumić bunt Machabeuszów, komplikuje się. Przeciw królowi Demetriuszowi I powstaje Aleksander Balas, uważający się za syna Antiocha IV, poprzedniego, nieprzyjawnego Żydom władcy, przybierając po nim imię Epifanes. W tej sytuacji król Demetriusz próbuje nawiązać pokojowe stosunki z Jonatanem, bratem Judy Machabeusza, który dowodził oddziałami żydowskimi. Porozumienie było bardzo dogodne i zapewniało Machabeuszom nie tylko możliwość utworzenia własnej armii, ale też odzyskanie wszystkich zakładników, przetrzymywanych przez garnizon syryjski w fortecy Akra w Jerozolimie. Dzięki temu Jonatan utwierdza swoją pozycję w mieście świętym, które zamieni w warownię, ujawniając w ten sposób swoje prawdziwe zamiary. Inne syryjskie garnizony wobec tych decyzji, nieugiętości Jonatana i kryzysu politycznego w ich kraju opuszczają różne fortece Judei, za wyjątkiem najbardziej potężnej fortecy na południu, w Bet-Sur.

Inny pretendent do syryjskiego tronu, Aleksander Balas, próbuje zniweczyć układ zawarty między Jonatanem i królem Demetriuszem I. Czyni to poprzez wysłanie oficjalnego listu bohaterskiemu Machabeuszowi. List ten jest tutaj przytoczony w całości. Ku zaskoczeniu, Aleksander oferuje mu w nim nie tylko najwyższy szlachecki tytuł „królewskiego przyjaciela”, który dawał prawo do purpury i do korony, lecz także urząd najwyższego kapłana.

Jonatan faktycznie wywodził się z rodziny kapłańskiej (1 Mch 2,1) i mógł zaakceptować tego rodzaju stanowisko, wykluczając z niego ród Oniadów, skąd tradycyjnie wywodzili się arcykapłani. I tak rozpoczęła się od niego nowa dynastia książąt-kapłanów, która nie musiała się już więcej obawiać - tak jak to było za czasów Judy Machabeusza - ciągłych rokowań z władcami syryjskimi, aby otrzymywać od nich inwestyturę.

Jest październik roku 152 przed Chr. Demetriusz I, zorientowawszy się, że w zabieganiu o Jonatana „przebił” go Aleksander, nie ustaje w wysiłkach i wysłał następny list, z zamiarem przeciągnięcia Żydów na swoją stronę. Intencje syryjskich królów są oczywiste: przyjaźń ustabilizowanego już pod machabejskimi rządami narodu jest w ich żywotnym interesie.

Pismo Demetriusza składa się z wielu części, a główny nacisk jest w nim położony na sprawę ulg podatkowych. W ten sposób pojawiają się kwestie finansowe, dotąd jeszcze nie poruszane. Lista ulg jest długa i szczegółowa. Odnosi się również do intrygują-

cych podatków, jak na przykład podatek od soli, którą wydobywa się z Morza Martwego, lub do zawieszenia danin na rzecz korony podczas świąt pielgrzymkowych. W liście porusza się też problem zwolnienia od przymusowych robót i zaciągania się Żydów do armii królewskiej, z możliwością ich społecznego awansu. Były to dla Jonatana propozycje bardzo atrakcyjne, w tym również ze względu na całą resztę poruszanych w liście spraw.

List, którym Demetriusz I pragnie pozyskać żydowską przychylność, omawia też przyłączenie do Judei trzech okręgów „samaryjskiego kraju”, z prawem rządzenia nimi, i podarunek w formie miasta Ptolemaid (aktualnie Akko), ważnego portu na północy, kontrolowanego przez Aleksandra Balasa - innego króla, który również opierał się Demetriuszowi. List zawiera dodatkowo obszerny wykaz pieniężnych darowizn w srebrnych syklach. Wspomina się w nim także o sumach przeznaczonych na wydatki świątynne i odbudowę murów Jerozolimy. Ogrom tych ulg i darów wskazuje ewidentnie, że władca jest gotów na wszystko, byleby przeciągnąć na swoją stronę użytecznego sprzymierzeńca i równocześnie udaremnić to samo swemu przeciwnikowi, Aleksandrowi Balasowi.

Jonatan i jego ludzie z wielką rezerwą odnoszą się do propozycji Demetriusza: nie tylko dlatego, że wydawały się przesadzone, lecz także z tego powodu, że ciągle jeszcze żywa była pamięć o okrutnych prześladowaniach, jakie za jego sprawą skierowane były przeciwko nim samym. Stąd decydują się przyjąć warunki Aleksandra Balasa, bo zareagował jako pierwszy, przedkładając propozycje o wiele bardziej realistyczne (jak na przykład urząd arcykapłanski dla Jonatana).

W międzyczasie dochodzi do decydującego starcia między dwoma pretendenciami do tronu, gdzie pokonany jest Demetriusz I (został zabity w bitwie w 150 r. przed Chr.). Po wstąpieniu na tron Aleksander rozpoczyna pertraktacje z egipską dynastią Ptolemeusz, negatywnie nastawioną do Syrii, proponując przymierze z Ptolemeuszem VI, wzmocnione małżeństwem z jego córką. Władca Egiptu przystaje na tę propozycję i prosi o spotkanie w Ptolemaidzie, aby zatwierdzić układ.

I tak oto w portowym mieście północnej Palestyny - Ptolemaidzie dochodzi do zaślubin Aleksandra z córką Ptolemeusza VI, Kleopatry. Na to wesele, tak ważne dla stabilności obszarów wschodnich, zaproszony został również Jonatan, sprzymierzeniec króla Aleksandra, traktowany z honorami należnymi przywódcom państwowym. Tam też zostaje potwierdzona jego władza, mimo ciągłych intryg żydowskiej partii filohellenistycz-

nej, mającej mu za złe zgodę na przyjęcie tytułu arcykapłańskiego. Aleksander natomiast, nie zważając na te prowokacje, ustanawia go gubernatorem Judei i Samarii (tytuł ten po grecku to „zarządca części” królestwa syryjskiego). Można więc powiedzieć, że Machabeusze osiągnęli pełny sukces w sensie wojskowym i politycznym.

Lecz oto w roku 147 przed Chr. na forum wydarzeń pojawia się Demetriusz II, syn Demetriusza I, powracający do Syrii z wygnania na Krecie, przysparza Aleksandrowi nowych problemów. Starcie jest nieuniknione, w tym także dlatego, że Demetriusz II mianował gubernatorem Celesyrii, tzn. Syrii południowej, Apoloniusza. Ten zaś wypowiedział wojnę Jonatanowi, domagając się rozciągnięcia swych rządów w regionie południowej Syrii, tak aby sytuację króla Aleksandra na tym delikatnym froncie uczynić jeszcze trudniejszą.

Jonatan, sprowokowany przez Apoloniusza, musi stanąć do walki zbrojnej. Jej areną staje się Jafa – miasto na wybrzeżu południowym (w okolicach dzisiejszego Tel Awiwu). To tutaj rozłożył się obozem jeden z oddziałów Apoloniusza. Jonatanowi udaje się zdobyć miasto, lecz w międzyczasie Apoloniusz wzmacnia swoją armię, zagrażając jego wojskom. Po krótkiej akcji dywersyjnej decydująca bitwa toczyć się będzie w okolicach południowego miasta Azot. Autor natchniony opisuje jedną po drugiej operacje strategiczne przeprowadzane przez każdą z walczących stron. Jonatanowi, mimo dwustronnego oskrzydlenia przez armię Apoloniusza, udaje się wytrwać i zyskać na czasie do momentu, gdy przybędą mu na pomoc oczekiwane główne posiłki jego brata, Szymona. Wtedy Jonatan może spalić Azot i starą świątynię filistyńskiego bożka Dagona, gdzie schronili się nieprzyjacielscy żołnierze. Potem przechodzi pod Askalon, którego mieszkańcy witają go z należytym respektem. Jego udaną kampanię przeciwko Apoloniuszowi wieńczy tryumfalny powrót do Jerozolimy, gdzie docierają do niego gratulacje i inne dowody uznania od króla Aleksandra, który też mianuje go swoim „krewnym”, przyznając mu jako odznaczenie honorowe „złotą sprzączkę”, a jest to znak najwyższej godności, do jakiej Jonatan został wyniesiony.

Sytuacja polityczna zaczyna się jednak coraz bardziej komplikować. Król Ptolemeusz VI Egipski, sprzymierzony z Aleksandrem (swoim zięciem), udaje się w kierunku Syrii, na pozór w pokojowych zamiarach. Wchodzi do miast niedawno podbitych przez Jonatana, zostawiając w każdym wojskową załogę. Wizytuje nawet Azot, znajdujący się jeszcze w ruinach, i przybywa do Jafy, gdzie dochodzi do spotkania z Jonatanem, który mu towarzyszy w tej trasie aż do rzeki Eleuteros, na północ od libańskiego Trypolis. W ten sposób, bez poniesienia jakichkolwiek strat, król Egiptu zajął wszystkie miasta nadbrzeżne aż do Seleucji Nadmorskiej. W każdym z tych miast pozostawał po jego przejściu garnizon wojska.

Teraz Ptolemeusz może już odkryć karty i zwrócić się do Demetriusza II z ofertą układu, proponując mu małżeństwo ze swoją córką, Kleopatą, oddaną wcześniej za żonę Aleksandrowi. W tych okolicznościach zerwanie przymierza z Aleksandrem staje się oczywiste. Ptolemeusz zajmuje Antiochię, czyniąc się nie tylko królem Egiptu, ale i Azji. Aleksander wyrusza przeciw niemu, aby odbić stolicę, lecz jego wysiłki spełzają na niczym. Ponosi sromotną klęskę i jest zmuszony schronić się w południowej Arabii, gdzie zostaje zabity przez jednego z tamtejszych przywódców, imieniem Zabdiel. Ptolemeusz VI w bitwie z Aleksandrem zostaje jednak ciężko ranny i umiera kilka dni później, zostawiając w ten sposób wolną drogę Demetriuszowi II, który już bez przeszkód może się ogłosić jedynym władcą Syrii. Jest rok 145 przed Chr. Mamy więc nowy zwrot wydarzeń, również w polityce Machabeuszów.

Stosunki między Jonatanem i Demetriuszem II na skutek zdarzeń wewnętrznych w Izraelu w istocie stają się niełatwe. Jeden z żydowskich nurtów opierał się w podstępny sposób polityce Jonatana, szukając ciągłych okazji do postawienia go w trudnym położeniu przed królem syryjskim. Akra, mały fort w Jerozolimie, była nadal okupowana przez garnizon syryjski. Jonatan podejmuje decyzję o jej oblężeniu, udając się w tym samym czasie do Ptolemaid (Akko), aby usprawiedliwić ten krok przed królem, wobec oskarżenia ze strony niektórych zdrajców żydowskich. Jego misja kończy się pomyślnie. Demetriusz II potwierdza arcykapłański tytuł Jonatana, przydzielony mu jeszcze przez Aleksandra Balasa, i akceptuje żydowską propozycję co do zniesienia podatków gruntowych w Judei i w różnych okręgach, zastępując je jednym darem rocznym w wysokości trzystu talentów (płaconym przez arcykapłana). Rozpoczyna się więc krótki okres spokoju politycznego, a Demetriusz II decyduje się na rozwiązanie oddziałów wojskowych, zadowolając się posiadaniem jedynie formacji najemnych, rekrutowanych z Krety i wysp Morza Śródziemnego.

Nie może się to podobać samym żołnierzom. Korzysta z tego niejaki Tryfon, który był niegdyś na służbie u Aleksandra Balasa. Podejmuje on próbę porozumienia się z arabskim księciem o imieniu Imalkue, który przetrzymywał u siebie Antiocha VI, nieletniego syna Aleksandra, mając nadzieję uzyskać dla niego tron zajęty przez Demetriusza II. Demetriusz jednak, czując zbliżające się niebezpieczeństwo, zwraca się o pomoc do sprzymierzonego z nim Jonatana, obiecując mu w zamian wycofanie syryjskiego wojska zarówno z jerozolimskiej Akry, jak i z innych twierdz. Obecność obcych oddziałów w Judei i w sercu samego Jerozolimy potwierdzała bowiem stan zależności i podporządkowania wobec Syrii.

dokończenie w kolejnym numerze

Ks. G. Ł



NASZE SZKOŁY SP 111

LATO W SZKOLE NR 111 NAJLEPSZY SPOSÓB NA AKTYWNY WYPOCZYNEK



To już kolejne wakacje, podczas których uczniowie naszej szkoły mieli możliwość wzięcia udziału w zajęciach zorganizowanych w ramach akcji „Lato w szkole 2015”. Odbływały się one w dniach od 29 lipca do 10 czerwca i prowadzone były przez dobrze znanych dzieciom, doświadczonych nauczycieli.

Jak co roku chętnych do wspólnych zabaw i wycieczek było wielu. Każdy uczestnik przydzielony został do jednej z pięciu grup wiekowych, w której spędzał sześć godzin każdego dnia. Czas upływał wszystkim bardzo szybko i aktywnie. Atrakcji bowiem było wiele. Wśród nich liczne wyjścia do takich miejsc jak: Teatr Współczesny, Wzgórze Wawelskie, jednostka straży pożarnej przy ul. Aleksandry, Park Jordana, kino, Dwór Czeczów, Muzeum Inżynierii Miejskiej, Park Doświadczeń i inne.

Mimo iż wakacje kojarzą się z wypoczynkiem i słodkim lenistwem, uczestnicy tegorocznego lata w szkole 111 nie zapominali o aktywności fizycznej. Każdy poranek rozpoczynał się zatem od zajęć ruchowych z profesjonalnym instruktorem karate. Wśród innych propozycji na zdrowe, wartościowe i twórcze spędzenie wakacyjnego czasu pojawiły się także zajęcia plastyczne, między innymi warsztaty decoupage, war-



szaty kulinarne propagujące zdrowe żywienie, liczne zabawy dydaktyczne integrujące i uczące współpracy w zespole, a także gry i zabawy, muzyczno - ruchowe na przylegających do budynku szkoły boiskach oraz placu zabaw.

Bez wahania można stwierdzić, iż organizatorzy tegorocznego lata w SP 111 dołożyli wszelkich starań, by każdy uczestnik zajęć znalazł wśród nich coś interesującego i wartościowego, a także aby czuł się dobrze i bezpiecznie.

Joanna Techmańska

TAK WIDZĘ KRAKÓW ...

W Szkole Podstawowej nr 111 im. Wojska Polskiego w Krakowie tradycyjnie zorganizowany został Międzyszkolny Konkurs dla uczniów wychowania wczesnoszkolnego pt. „Tak widzę Kraków”. Honorowy patronat objęła Rada Dzielnicy XII. Konkurs jest bardzo dobrze przyjmowany w gronie nauczycieli i rodziców uczniów naszych szkół.

Historia Krakowa jest bardzo ciekawa. Dzieci od najmłodszych lat są świadkami różnych atrakcyjnych imprez organizowanych przez miasto: Parada Smoków, Wianki, Lajkonik, Krakowskie Szopki itp. To rozbudza ich wyobraźnię i ciekawość. Dlatego organizujemy co roku konkurs dla najmłodszych uczniów, by mogli wykaazać się swoimi wiadomościami i plastycznymi zdolnościami inspirowanymi wiedzą o królewskim grodzie. W tym roku dzieci miały przygotować prace plastyczne, rzeźbę legendarnej postaci i album o zabytku naszego miasta.

Do konkursu przystąpili uczniowie SP nr 124, SP nr 24, SP nr 41, SP nr 117, SP nr 123, SP nr 148 i SP nr 111. Dziękujemy nauczycielom, którzy zachęcali uczniów do udziału w konkursie. Dzięki temu poznali oni historię naszego królewskiego grodu. Pod okiem

nauczycieli i rodziców zostały wykonane przez najmłodszych uczniów piękne, pomysłowe prace związane z Krakowem.

Na konkurs zgłoszono 148 prac w trzech kategoriach: klasa I - praca plastyczna, klasa II - rzeźba i klasa III - album. Organizatorzy ocenili prace i nagrodzili 40 uczniów. Nagrodzono albumy zatytułowane „Zamek królewski na Wawelu”, „Kościół Franciszkanów”, „Uniwersytet Jagielloński”. Wymyślne prace drugoklasistów przedstawiały fantastyczne smoki, Lajkonika, Wandę, Probusa, a pierwszoklasiści wykonali pomysłowe prace plastyczne różnymi technikami. Rada Dzielnicy XII wsparła finansowo organizatorów i mali artyści zostali nagrodzeni 13 czerwca 2015 roku wspaniałymi nagrodami, które wręczyła radna pani Barbara Leśniak na festynie naszej szkoły. Prace zaprezentowane na wystawie pokonkursowej obejrzało wielu rodziców i gości odwiedzających naszą szkołę.

Dyrekcja szkoły i organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do wspaniałego sukcesu wielu uczniów.

Ewa Rotkiewicz-Michalska i Magdalena Sznajder.



NASZA WIARA

MSZA ŚWIĘTA Modlitwa Eucharystyczna



Centrum i szczytem całej celebracji Mszy Świętej jest Modlitwa eucharystyczna. Obejmuje ona teksty rozpoczynające się od dialogu poprzedzającego prefację (czyli: „Pan z wami”, „W górę serca...”) aż do tekstu przed Modlitwą Pańską (Ojcze nasz).

Polska edycja Mszału Rzymskiego, podstawowej księgi liturgicznej, zawiera aż dziesięć różnych Modlitw eucharystycznych. I jakkolwiek wszystkie one mają ten sam schemat modlitewny, tę samą podwójną wewnętrzną celowość (składanie Bogu Ojcu dziękczynienia za całe dzieło zbawienia oraz przemiana darów ofiarnych w Ciało i Krew Chrystusa w celu ich spożycia przez wiernych), to każda z tych Modlitw eucharystycznych prezentuje te same treści w sobie właściwy sposób. Wszystkie Modlitwy eucharystyczne rozpoznajemy jako jeden, uroczysty i zarazem liryczny hymn i hołd składany przez Chrystusa i z Chrystusem Bogu Ojcu.

Każda Modlitwa eucharystyczna rozpoczyna się dialogiem przed prefacją, a kończy odpowiedzią „Amen”. To „Amen” jest zakończeniem modlitwy recytowanej (lub śpiewanej) przez celebransa nad nieco podniesionymi postaciami konsekrowanego Chleba i Wina, rozpoczynającej się od słów: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie, Boże, Ojcze wszechmogący...”.

Modlitwa eucharystyczna (czyli dziękczynna) jest sercem każdej Mszy Świętej. Stanowi jej istotę. Każda Modlitwa eucharystyczna składa się z kilku tematycznych jednostek. Odnajdujemy w niej takie elementy, jak: prefacja, śpiew: Święty, Święty ..., pierwsza prośba do Ducha Świętego o uświęcenie złożonych darów, Słowa Ustanowienia - czyli konsekracji. Po niej mamy aklamację (odpowiedź zgromadzonych), następnie przypomnienie wielkich dzieł Chrystusa-Zbawcy, drugą modlitwę do Ducha Świętego (tym razem proszącą o uświęcenie tych, którzy przyjmą wkrótce dary konsekrowanego Chleba i Wina), modlitwy wstawiennicze za różne stany Kościoła, także za zmarłych. Końcowa część Modlitwy eucharystycznej, która towarzyszy podniesieniu przez celebransa pateny i kielicha, stanowi hołd złożony Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa w jedności z Duchem Świętym. Do tego hołdu dołącza się całe zgromadzenie liturgiczne poprzez aklamację słowa: „Amen”.

Jak wspomniano wyżej, nasz Mszał Rzymski zawiera aż dziesięć Modlitw eucharystycznych. Pierwsza, tzw. Kanon Rzymski, stosowana była w Kościele jako jedyna przez ponad 1600 lat. Tekst ten wiernie utrwalił tradycję poapostolskiego, starożytnego, modlącego się Kościoła.

Po Soborze Watykańskim II Stolica Apostolska stopniowo przygotowała następne teksty Modlitw eucharystycznych, sięgając zarówno do tradycji starożytnej, bogactwa liturgicznego Kościołów Wschodu, jak też redagując teksty nowe, oparte oczywiście o przekaz biblijny. Poniżej, w syntetyczny sposób, kolejno je wymienimy.

Druga modlitwa eucharystyczna, najczęściej dziś odmawiana, znana była już na początku III wieku. Jednakże dopiero po Soborze Watykańskim II powrócono do jej stosowania we Mszy Świętej. Operuje ona oszczędnym, skondensowanym, rzymskim stylem. W krótkich zdaniach mieści się jednak bogactwo treści. Od przypomnienia świętości Boga prowadzi nas do podkreślenia, że całe zbawienie dokonało się dla nas i że mocą sprawcą tego dzieła była dobrowolna ofiara Jezusa Chrystusa. Jego śmierć i zmartwychwstanie to, jak mówi ta Modlitwa, „chleb życia i kielich zbawienia”.

Trzecia modlitwa eucharystyczna rozpoczyna się od słów: „Zaprawdę święty jesteś, Boże, i słusznie Cię sławi wszelkie stworzenie...”. W tej Modlitwie odnajdujemy zachwyt nad światem stworzonym i pełen wdzięczności podziw dla Boga Stwórcy, którego „słusznie sławi wszelkie stworzenie”.

Czwarta z kolei Modlitwa eucharystyczna zawiera w sobie ogólne przypomnienie całej historii zbawienia. Są to treści podobne do tych, które występują w Credo, zatem nie stosujemy tej Modlitwy w niedziele i uroczystości, aby nie powtarzać tych samych prawd wiary. Czerpie ona obficie z duchowości Kościoła Wschodniego. Słyszymy w niej, że cały Kościół jest sakramentem i wraz z Chrystusem uczestniczy w Jego śmierci, męce i zmartwychwstaniu.

Piąta modlitwa eucharystyczna, z poczwórnymi własnymi prefacjami i modlitwami wstawienniczymi, przypomina kolejno, że Bóg kieruje swoim Kościołem, że Jezus jest naszą drogą, że On jest wzorem miłości oraz że droga, po której kroczy Kościół, musi z czasem doprowadzić do jedności wszystkich chrześcijan.

Dwie kolejne Modlitwy eucharystyczne, dotyczące tajemnicy pojednania, mówią o tym, że pojednanie jest zawsze powrotem do Ojca, a to jest fundament ludzkiej zgody i pokoju. Modlitwy te powinny być używane szczególnie w niedziele Wielkiego Postu.

Trzy Modlitwy eucharystyczne dla Mszy Świętych z udziałem dzieci głoszą swymi tematami, że Bóg jest naszym Ojcem, miłuje nas oraz że każde dziecko jest powołane do wdzięczności wobec Boga.



NADESŁANE DO REDAKCJI

JEZU UFAM TOBIE



Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w ujęciu św. Faustyny miało trudne początki. Nikt nie wierzył, żeby P. Jezus tak przemawiał do prostej, niewykształconej zakonnicy. Ks. Michał Sopoćko, spowiednik s. Faustyny, zaczął propagować w Wilnie niektóre fragmenty tego nabożeństwa. To on, jako pierwszy, wygłosił kazanie o Miłosierdziu Bożym w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, przy Obrazie Jezusa Miłosiernego wystawionym po raz pierwszy do czci publicznej w Ostrej Bramie w roku 1935.

Lata II wojny światowej nie sprzyjały rozwojowi tego nabożeństwa, gdyż obawiano się odwetu ze strony Niemców za propagowanie obrazu, na którym z Serca P. Jezusa wypływają promienie w barwach narodowych. Natomiast w latach powojennych Stolica Apostolska odnosiła się bardzo ostrożnie do prywatnych objawień, a w stosunku do kultu Miłosierdzia Bożego wg objawień s. Faustyny – opierając się na źle przetłumaczonych fragmentach jej Dzienniczka - wydała notyfikację ograniczającą, czy wręcz zakazującą formy tego nabożeństwa; taka sytuacja trwała prawie dwudziestolecie, do roku 1978.

I właśnie w tym czasie powstał teologiczny fundament nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Ks. prof. Ignacy Różycki za sprawą kard. K. Wojtyły dokonał teologicznej analizy objawień zapisanych w Dzienniczku s. Faustyny. Kard. M. Descur napisał, że pracy tej dokonał ks. prof. Różycki „z niezwykłą kompetencją i precyzją”. Stolica Apostolska otrzymała teologiczny fundament kultu Miłosierdzia Bożego w formie przekazanej przez s. Faustynę. Ks. Różycki podkreślił, że istotą tego nabożeństwa jest ufność wobec Boga, która się przejawia w pięciu postaciach tego nabożeństwa: Obraz Jezusa Miłosiernego, Święto Miłosierdzia, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Godzina Miłosierdzia, Szerzenie czci Miłosierdzia Bożego.

W roku 1963 kard. K. Wojtyła rozpoczął proces informacyjny przygotowujący do beatyfikacji s. Faustyny. Stolica Apostolska, jeszcze przed wyborem kard. K. Wojtyły na Stolicę Piotrową, po prawie dwudziestu latach wycofała poprzednią notyfikację. Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego wg objawień s. Faustyny mogło się rozwijać bez zahamowań.

Siostra Elżbieta Siepak, relacjonując pracę ks. prof. Różyckiego, podkreśla: „Podstawą wyodrębnienia tych, a nie innych modlitw czy praktyk religijnych, jako nowych form kultu Miłosierdzia Bożego, są określone, związane z nimi obietnice, jakie Pan Jezus przyrzekł spełnić pod warunkiem ufności w dobroć Boga”.

Już na samym początku objawień P. Jezus polecił s. Faustynie namalować obraz z napisem: „Jezu, ufam Tobie” (Dz. 47). Przez całe życie s. Faustyny myślą przewodnią jej życia duchowego była bezgraniczna ufność w Miłosierdzie Boże. Tej ufności domagał się P. Jezus na kartach jej Dzienniczka:

„Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem; Jezu, ufam Tobie” (Dz. 327).

„Łaski z mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest – ufność. Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele” (Dz. 1578).

Staraniem ks. Sopoćki krakowski wydawca, p. Cybulski, wydrukował obrazki Jezusa Miłosiernego i modlitwy do Miłosierdzia Bożego; te wydruki odebrała jeszcze osobiście s. Faustyna razem z matką przełożoną w roku 1937.

Koronkę do Miłosierdzia Bożego podyktował s. Faustynie sam P. Jezus 13/14 września 1935 r. i zachęcał do jej odmawiania: Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cie nauczyłem. Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinę śmierci” (Dz. 687).

W roku 1937, gdy s. Faustyna odprawiała nowennę przed świętem Miłosierdzia, usłyszała takie słowa: „Pragnę zaufania od swych stworzeń, zachęcaj dusze do wielkiej ufności w niezgłębione miłosierdzie moje. Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia mojego” (Dz. 1059).

Parę dni później odnotowała słowa P. Jezusa: „Jak boleśnie rani mnie niedowierzanie mojej dobroci. Najboleśniej ranią mnie grzechy nieufności” (Dz. 1076).

P. Jezus zachęcał ją usilnie do modlitwy w Godzinie Miłosierdzia: „W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość” (Dz. 1572).

Kard. M. Descur podkreślił w r. 1991, że kult Miłosierdzia Bożego został autorytatywnie uznany za „antybiotyk przeciw schorzeniom moralnym naszego stulecia” i szerzy się także na Dalekim Wschodzie, gdzie wyprodukowano nawet specjalne zegarki, sygnalizujące o godz. trzeciej po południu „wielką godzinę Miłosierdzia”.

Na zakończenie trzeba powiedzieć, że cały Dzienniczek jest przesiąknięty z jednej strony żądaniem P. Jezusa zaufania do Jego Miłosierdzia a z drugiej odpowiedzią s. Faustyny na to wołanie: Kiedy odmówisz tę modlitwę za jakiego grzesznika, z sercem skruszonym i wiarą, dam mu łaskę nawrócenia: „O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego, jako zdroj miłosierdzia dla nas - ufam Tobie” (Dz. 186, 187).

I jeszcze słowa P. Jezusa wypowiedziane do duszy grzesznej: „...dla ciebie założyłem tron miłosierdzia na ziemi, a tym tronem jest tabernakulum” (Dz. 1485).

A św. Paweł, jakby wchodząc w słowo Jezusa, pisze dwa tysiące lat temu: „Zbliźmy się z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę w stosownej chwili” (Hbr. 4, 16).

Kazimierz Mik

Opracowałem na podstawie Dzienniczka s. Faustyny, wyd X, z Wprowadzeniem S. Elżbiety Siepak ZMBM i przedmową ks. kard. M. Descura.

... dokończenie ze strony 2.



Dla organizatorów praca nad wydarzeniem była niezwykle mecząca, ale uśmiech na twarzach dzieci wynagradzał cały nasz trud.

Aneta Żak

PODZIĘKOWANIE ...

Choć II Dzień Dziecka w naszej parafii to już historia i słowa wdzięczności padły już na samym festynie i z ambony, jeszcze raz pragnę, jako pomysłodawca i organizator podziękować wszystkim, którzy, w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego przebiegu.

Może na początku, to zasługa ks. Proboszcza, bo w pewnym sensie to Jego odwaga i zaufanie do nas, że pozwolił nam tak rozkręcić pomysł. Kolejną ważną o ile nie najważniejszą sprawą w tym wszystkim, jest atmo-

sfera wśród ludzi, jaka wytworzyła się podczas spotkań organizacyjnych, i samego dnia. Zwracam na nią uwagę, – ponieważ to dzięki niej z radością powstało to piękne dzieło. Pomimo, że każdy z nas musiał poświęcić wiele swojego czasu i energii, nikomu nie zabrakło zapału – zwłaszcza, kiedy widzieliśmy uśmiech na twarzach dzieci i pytanie czy za rok też tak będzie? (A jak było, każdy mógł się przekonać osobiście, lub nieco dowiedzieć się z naszego czasopisma Płomień).

Chciałbym szczególnie podziękować (kolejność jest przypadkowa) następującym osobom, które tworzyły komitet organizacyjny: p. Leszek i Małgorzata Żak, Paweł Żak, Anna Wołkowicz, Krzysztof Łanoszka, Dorota i Michał Bednarz, Marcin Wiśniewski, Artur Banachowicz, Jakub Jędrzejczyk, Rafał Pichórz, Kinga Sopol, Maciej Grzesik.

Ponadto wsparli nas: ZUE (Zakład Usług Energetycznych), Wspólnota Gruntowa – Biezanów, Firma Wielobranżowa CDD z ul. Korepty, Firma RESS – Szeglag, Pizzeria Magillo, dr. Tomasz Zwinczak, Hurtownia Kuba - Dariusz Piechówka, Krzysztof Stanula, Firma Okno Plast – Marcin Rudkowski, p. T. Wroński, państwo: Mytnik, Orliccy, Strzelec, Grzesik, Chwajowie, Zajac, Łada, Michałek, Nowak.

Nieoceniona jest również wdzięczność dla Pań, które upiekły placki, ciasteczka (a tych było całe mnóstwo). Już od samego rana przyjmowaliśmy świeżutkie pachnące wypieki, słodczy. Dziękujemy za wypożyczone i dostarczone trampoliny. Pewnie nie wszystkich zapamiętałem, bądź wymieniłem – bardzo przepraszam, jeśli również nazwiska lub nazwy przeinaczyłem).

Słowa uznania należą się animatorce zabaw: Ewelinie Grochal wraz z koleżanką, p. Jarkowi Dzierżakowi (za konkursy sportowe), Oazie parafialnej oraz Służbie Liturgicznej, Ekipie nagłaśniającej - Party Serwis, krótko mówiąc całej widocznej „żółtej ekipie”.

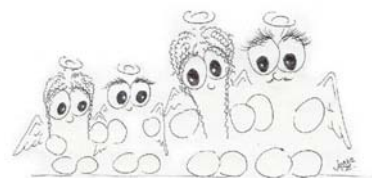
Wiele dobra wyzwoliło się wśród naszych Parafian, za co Panu Bogu dziękuję i liczę na pomoc przy organizacji następnego Dnia Dziecka.

Ks. Sławomir Chwałek



SRK

XXII DNI BIEŻANOWA



Stowarzyszenie Rodzin Katolickich składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom XXII Dni Bieżanowa. Dzięki Państwa hojności i chęci dzielenia się dobrem z innymi, mogliśmy nasz parafialny festyn dobrze zorganizować. Wszystkie dzieci występujące na estradzie otrzymały upominki, grający w „Turnieju dzikich drużyn” również i jeszcze nie zabrakło miłych niespodzianek dla wylosowanych w loterii szczęśliwców.

Państwa zaangażowanie w sprawy społeczne pozwoliło dobrze wypocząć dwudziestu czworga dzieciom, które uczestniczyły w naszej kolonii w Sopocie.

Jeszcze raz bardzo dziękuję i Bóg zapłać.

Prezes SRK

Anna Leszczyńska-Lenda

A oto nasi wspaniali darczyńcy.
Zachęcamy do ich naśladowania.

1. Spółka dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej w Bieżanowie.
2. Auto-Robot System s.c. B.W. Bułat
ul. Mała Góra 55, Kraków
3. Firma Heban p.Stanisław Steinhof
4. Maja Salon Ślubny p. Maria Mocarska
ul. Topolowa 36, ul. Długa 17, Kraków
5. KW Trade p.Jan Zawiślak ul. Mała Góra 91B,
Kraków
6. Karcher Center ul. Łowińskiego 9
7. KZN Bieżanów Sp. Z.O.O ul. Półanki 25, Kraków
8. p.Bogusława Jaglarz ul. Grzecha 10, Kraków
9. IZYDA Tomerscy Sp.J. ul. Bagrowa 2, Kraków
10. Hurtownia napojów “Koneser” pp.Marian i Barbara Wątroba ul. Duża Góra 1, Kraków
11. ZUE S.A ul.Kazimierza Czapieńskiego 3, Kraków,
Baza ul. Półanki, Kraków
12. Salon Fryzjerski p.Janusz Wójcik
ul. Ćwieklińskiej 10, Kraków
13. p.Andrzej Woźniak Rynek Podórski 7, Kraków
14. p.Piotr Kutyba ul. Stolarza 7, Kraków
15. Goter Med. Lek. Med. Teresa Górniewicz
ul. Złocieniowa 11, Kraków
16. Pizzeria Bolzano p.Dariusz Pazdan
ul. Topazowa 5/55, Kraków
17. PP.M.U. RAMEXIM s.c
Marcin Władysława Cieluch ul. Habeli 6, Kraków
18. p.Elżbieta Matykiewicz ul. Sucharskiego, Kraków



19. p.Karolina Dorota Saadeh ul. Rakuś 66, Kraków
20. Rada Dzielnicy XII
21. Rada Dzielnicy XII p.Elżbieta Matykiewicz
22. Magillo- Restauracja Marcin Klisiewicz
ul. Lipowskiego 28, Kraków
23. "Ress: s.c Roman Szeląg ul. Ślósarczyka 20 ,
Kraków
24. ART MAGIC.PL Andrzej Surma ul. Teligi 24,
Kraków
25. Producent Reklam DK Graphix
ul. Bieżanowska 313, Kraków
26. Tartelette s.c Wiesława Ludwin ul. Duża Góra 2/3,
Kraków
27. "Anna-Trans" Adam Karaś ul. Barbary 5, Kraków
28. Bobstal FB Sp. Z.O.O. Sp.kom Wiesław Śliwa
ul. Ogórkowa 25, Kraków
29. "EDMOT" Edward Witek usługi motoryzacyjne
ul. Mogiłki 20A, Kraków
30. Sponsor prywatny W.P Korzeniowski
ul. Przebiśnegów 8, Kraków
31. p. Tomasz Krauze ul. Gardowskiego
32. Sponsor prywatny p.Tomasz Pawlik
ul. Przylaszczki 7, Kraków
33. p.Jadwiga Madej ul. Czarnochowicka 12, Kraków
34. NZOZ Stary Bieżanów Tomasz Zwinczak
35. Pizzeria Halabala Katarzyna Zdebska
ul. Heleny 2E, Kraków
36. Wenzel-Tounste Józef Dawiec ul. Józefińska 13,
Kraków
37. BT "MadelTrans" ul.Podgórska Wola 175, Kraków
38. Zakład Fryzjerski ul. Bieżanowska 311, Kraków
39. Sponsor prywatny p.Bożena Hajduk ul. Magiłki 13,
Kraków
40. p. Jerzy Grochola ul. Rakuś 26A, Kraków
41. p. Elżbieta Wojas
42. p. Andrzej Migo ul. Rakuś 2, Kraków
43. Firma Handlowa Suchan Zofia ul. Mała Góra 16,
Kraków
44. ELBANA Elżbieta Bujakowska ul. Półhanki
45. p. Barbara i Władysław Baraczowie ul Smolenia,
Kraków
46. Zakład Farmaceutyczny AMARA Sp. Z.O.O
ul. Stacyjna 5, Kraków
47. Apteka Prywatna "Pod Wieżą" p.Danuta Rybka
ul. Popieluszki 35
48. Piekarnia Królewska J. Królik J. Bułacz A. Bułacz
M. Szewczyk Węgrzce Wielkie 505
49. Prywatna Praktyka Stomatologiczna Katarzyna
Sieroń ul. Bieżanowska 279A, Kraków
50. p. Joanna Nowak Kwaciarnia Niezapominajka
51. Słodki Świat - Torty Artystyczne
p.Dorota Tomczyk ul. Bieżanowska 311, Kraków
52. Firma Iglomen - Kraków
53. ZUE S.A ul.Kazimierza Czapińskiego 3, Baza
Transportu i Sprzętu Specjalnego ul. Półhanki, Kraków





54. Firma "Hair Bazaar Horodyńska" ul. Garbarska 14, Kraków
55. TRANS IGLO p.Zbigniew Duda ul. Weigla 1
56. p.Bogusława Jankowska ul. Zarzyckiego 21, Kraków
57. Cukiernia p.Piotr Michałek
59. Ofiarodawca anonimowy
60. p.Marek Sosenko ul.Korepty 9
61. Sponsor anonimowy
62. p. Jadwiga Pałka ul. Ślósarczyka 12, Kraków
63. Firma Handlowa Hochland
64. p.Stanisława Płaszowska
65. p.Ryszard Włosik
66. p.Młyniec ul.Zarosie 35
67. p.Rajca Elżbieta ul.Zarosie 41
68. Sklep spożywczy ODIDO p.Krzysztof Stanuła ul. Lipowskiego
69. Interserv s.c. pp.Małgorzata i Lucjan Wcisło
70. Zajazd Wielicki ul. Łąkowa 31 Wieliczka
71. p.Dawid Dudek ul. Gardowskiego
72. Firma ConsorFrut ul.Christo Botewa 4
73. Poligrafia Skarżyński ul.Danałówka 4 Kraków
74. p.Labuz ul.Szulza 1
75. p.Polowiec ul.Przylaszczki 13
76. p.Śniegoń
77. p.Szponik ul.Przylaszczki 10
78. F.H.U Aber p.Artur Bernacki ul.ks. Łączka 4
79. pp.Czesław i Maria Bochenek ul. Pruszyńskiego
80. BT OLIMP KRAKÓW ul. Zwierzyniecka 25
81. Polteron Firma Inżynieryjna ul. Stoczniovców 3 Kraków
82. Graph- Expert ul. Magazynowa 5a Kraków

LATO W EDENIE ...

W sierpniu po raz kolejny ruszyła akcja „Lato w Edenie”, przeprowadzana przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Dzięki niej młodzież biezanowska otrzymała ciekawą alternatywę na spędzenie ostatniego miesiąca wakacji. Piękna, choć momentami nazbyt upalna pogoda pozwoliła na zorganizowanie licznych zajęć sportowych oraz gier terenowych. Kiedy słońce uniemożliwiałoby już dłuższe przebywanie na świeżym powietrzu, wówczas zajęcia odbywały się wewnątrz budynku. Do dyspozycji dzieci był również bilard, stół do ping ponga czy piłkarzyki.

Jednak „Lato w Edenie” to nie tylko przebywanie na terenie domu kultury. To także liczne wyjścia na basen i wycieczki - takie jak wyjście do „Ogrodu doświadczeń”, kina czy na kręgielnię. Zajęcia w Edenie okazały się świetną receptą na walkę z nudą, o czym może świadczyć wysoka frekwencja uczestniczących w nich dzieci.

Karolina Pałka





NADESŁANE DO REDAKCJI

WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMKI do Sanktuariów Słowacji, Węgier, Mołdawii i Podola oraz kresowych twierdz Rzeczypospolitej



W dniu 5. Sierpnia 2015 roku wyruszyliśmy w kierunku Słowacji do miejscowości Lewocza. W historycznej Putnickiej Bazylice Najświętszej Marii Panny na Mariańskiej Górze trzej kapłani biorący udział w pielgrzymce odprawili pierwszą Mszę świętą. Potem pojechaliśmy do węgierskiego miasta Sarospatak będącego dawniej siedzibą książęcego rodu Rakoczyców oraz miejscem urodzenia w 1207 roku św. Elżbiety Węgierskiej. W młodości poświęciła się wychowaniu trójki swoich dzieci, a po śmierci swego męża odsunęła się od życia dworskiego, składając śluby zakonne jako jedna z pierwszych tercjanek franciszkańskich. Oddała się całkowicie modlitwie, pokucie, uczynom miłosierdzia. Zakładała sierocińce, pomagała chorym i nędzarzom. Sława jej świętości była tak wielka, że grób jej stał się celem licznych pielgrzymek. Zmarła mając 24 lata. Miejsce jej urodzenia Sarospatak jest dziś żywą legendą. Kanonizacja odbyła się 4 lata po jej śmierci. W 2007 roku w Europie obchodzono jubileusz 800-lecia urodzin św. Elżbiety.

Po Eucharystii w dniu 6 sierpnia pojechaliśmy przez Węgry do Rumunii. Długa jazda 550 km przez Bistricę, Varta Deli do Suczawy nie dłużyła się, gdyż modliliśmy się, słuchaliśmy konferencji wygłaszanych przez kapłanów oraz śpiewaliśmy pieśni religijne i patriotyczne. Suczawa jest miastem, w którym przez pewien okres czasu, w latach 1993-1995 posługę duszpasterską sprawował śp. Ksiądz Kanonik Adolf Chojnacki.



Następny dzień upłynął na zwiedzaniu pięknych prawosławnych monasterów (klasztorów). Większość z nich została zbudowana w XVII wieku i są jedynymi na świecie monastyrami ozdobianymi na zewnątrz. Te przepiękne ikony i inne historyczne malowidła wywierają duże wrażenie. Wszystkie zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Aby wejść do monastynu, mężczyźni ubrani w szorty i kobiety skąpo odziane, muszą ubrać chusty na nogi i ramiona.



Popołudniu odwiedziliśmy następną miejscowość w pięknej rumuńskiej Bukowinie, w której sprawował posługę Ks. Adolf Chojnacki. Była to Cacica (Kaczyka), w której wysłuchaliśmy wspomnień pana Jana goszczącego przez jakiś czas Księdza A. Chojnackiego, dopóki nie znalazł miejsca na plebanii. Następnego dnia 8. sierpnia pojechaliśmy przez rumuński Siret na Ukrainę. Długi ponad 2,5 godz. postój na granicy wymusił na nas rezygnację ze spaceru po Czerniowcach. Zwiedziliśmy potem twierdzę Chocim nad rzeką Dniestr (bardzo płytka po długotrwałej suszy) i Okopy Świętej Trójcy. W tej miejscowości na granicy Rumunii, Rosji i Polski na rzece Zbrucz bronili się przed wojskami carycy Katarzyny konfederaci barscy z Kazimierzem Pułaskim na czele (późniejszym bohaterem Stanów Zjednoczonych). Następnie pojechaliśmy do Kamieńca Podolskiego gdzie w klasztorze Ojców Paulinów mieliśmy nocleg.

W niedzielę po Eucharystii zwiedziliśmy Kamieniec oglądając twierdzę i katedrę św. Piotra i Pawła, najdalej na wschód zbudowany kościół gotycki. Przed wejściem do katedry znajduje się minaret, pozostałość po sułtanach tureckich, którzy kiedyś władali w Kamieńcu. Pełni wrażenia pojechaliśmy do Lwowa, po drodze mijając Skalę Podolską, Czartków, Trembowłę i Tarnopol. Brak czasu nie pozwolił nam na dłuższe zwiedzanie. Wracając przejeżdżaliśmy także przez miejscowość Pniukut (koło Mościsk), gdzie również posługiwał Ks. Adolf Chojnacki. Po długim około 1.5 godz. oczekiwaniu na granicy ukraińsko-polskiej wróciliśmy do Polski obiecując sobie, że jeszcze odwiedzimy miejsca związane z naszym Kapłanem Księdzem Adolfem Chojnackim.

Pielgrzym Witold Gawor



KOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW, RENCISTÓW i INWALIDÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE



Od ostatniego wydania „Płomienia” w naszym środowisku działo się bardzo wiele. Szczególną atrakcją była zorganizowana przez Zarząd Koła/Klubu Seniora wycieczka do Wiednia i na Morawy Czeskie w dniach od 8 – 11 czerwca 2015 roku, w której wzięła udział rekordowa liczba 52 osób. W bogatym programie turystycznym już w pierwszym dniu ogromne wrażenie zrobiły na nas jaskinie Morawskiego Krasu – prawdziwy cud natury. Do jaskini Punkwiowej przejechaliśmy kolejką, a niewątpliwą atrakcją był rejs łodziami po podziemnej rzece. Z kolei jaskinia Katarzyńska oprócz cudownych wnętrz (stalaktyty, stalagmity), miała do zaoferowania przepaść Macochę z wjazdem kolejką linową.

Natomiast w drugim dniu przez cały dzień skupiliśmy się na zwiedzaniu stolicy Austrii – Wiedniu pod egidą przewodników. Najpierw byliśmy na wzgórzu Kahlenberg z którego Jan III Sobieski rozpoczął „Odsiecz Wiedeńską”, w polskim Kościele św. Szczepana o. Roman (zmarłychwstaniec) prezentował historię tego miejsca. Potem jadąc popularnym Ringiem mieliśmy możliwość poznania historycznego centrum naddunajskiej stolicy Austrii. Duże wrażenie zrobił na zwiedzających kompleks pałacowy Hofburg, gdzie zamieszkiwali władcy Austrii, poczynając od Rudolfa I aż do Karola I, czyli od XIII w. do roku 1918. W trzecim dniu podziwialiśmy stolicę Moraw – Brno z jej zabytkami sakralnymi i historycznymi. Zwiedziliśmy kościół św. Jakuba i katedrę św. Piotra i Pawła, Rynek Główny, Stary Ratusz. Potem podziwialiśmy Slavkovo k/Brna, gdzie oglądaliśmy panoramę bitwy Napoleona Bonaparte znanej jako Austerlitz. W ostatnim podziwialiśmy Ołomuniec z jego najciekawszymi miejscami: Rynek Górny i Dolny, Ratusz z orlojem, kolumnę maryjną wpisaną na listę UNESCO oraz katedrę św. Wacława. W załączeniu zdjęcia dokumentujące wycieczkę naszych seniorów z Biezanowa.



W czerwcu br. nasz zespół Biezanowskich Trubadurek opromieniony sukcesami zagranicznymi (Norwegia) dał dwa koncerty: w dniu 13 czerwca dla uświetnienia Jubileuszy 25 i 50 lat pożycia małżeńskiego, które zorganizowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy naszej parafii oraz w dniu 14 czerwca dla uczczenia XXII Dni Biezanowa. Koncert oglądali mieszkańcy Biezanowa.

Kolejna wycieczka tym razem piesza, z cyklu „Poznaj swoje miasto” odbyła się w dniu 30 czerwca br. (32 uczestników). W ramach przygotowanego programu zwiedziliśmy dwa Muzea: Dom rodzinny Józefa Mehoffera (1869 – 1946) młodopolskiego malarza, grafika i rysownika. Kolekcja obejmowała oprócz własnych dzieł (obrazy, witraże, rysunki) także dary i depozyty malarza m.in. drzeworyty japońskie i ceramikę. Ekspozycją jest też przylegający do domu – ogród Mehoffera, gdzie mogliśmy podziwiać roślinność i nieco odpocząć. Potem zwiedziliśmy Kamienicę Szolańskich zawierającą kolekcję Feliksa Jasieńskiego (1861 – 1929). Bogactwo zbiorów „Manggha” jest tym cenniejsze, gdyż zawiera dzieła takich twórców modernizmu jak: Jacka Malczewskiego, Józefa Pankiewicza, Władysława Podkowińskiego, Jana Stanisławskiego, Leona Wyczółkowskiego, Stanisława Wyspiańskiego i wielu innych. Niezwykle ważne miejsce w kolekcji mistrza zajmuje sztuka dalekiego wschodu: malarstwo japońskie i chińskie, grafikę i rzeźbę buddyjską.

W miesiącu lipcu 2015 roku Zarząd Koła/Klubu Seniora zorganizował pielgrzymkę do Lichenia (13 – 15.07), w której udział wzięło 45 osób, co świadczy o niesłabnącym powodzeniu tej formy działania Klubu Seniora. Frekwencję zawdzięczamy też przyjaznym ogłoszeniom z ambony naszego kościoła, za co należą się podziękowania. Pierwszym etapem było najstarsze polskie miasto – Kalisz, głównie chodziło nam o modlitwę w Sanktuarium Świętego Józefa, którego początki kultu sięgają 1670 roku. Wtedy, bowiem został uzdrowiony za przyczyną Świętego Józefa mieszkaniec wsi Szulec, który jako wotum ufundował obraz Świętej Rodziny i umieścił go w Kaliskiej Kolegiacie w podarowanym przez siebie ołtarzu. Historię kościoła i kultu przedstawił nam kleryk. O godz. 12'00 wzięliśmy udział we Mszy św. przed cudownym obrazem zanosząc prośby i intencję do św. Rodziny i św. Józefa (podczas niej wspomniano o naszej parafii, skąd przybyliśmy). Warto podkreślić, że doceniono dynamiczny rozwój kultu Świętego Józefa i świadomość Kaliszian o wielkim znaczeniu tego Świętego dla miasta, co pozwoliło w 1998 roku uzyskać dokument, że Święty Józef małżonek Maryi jest opiekunem Miasta Kalisza. Do sanktuarium Świętego Józefa Kaliskiego przybywają liczne pielgrzymki z Diecezji i z całej Polski. My byliśmy jedną z nich. Dziś Święty Józef, mąż Maryi, przybrany ojciec Jezusa jest również patronem tych wszystkich, którymi świat gardzi czy ich odrzuca. Należą do nich ubodzy, bezdomni, bezrobotni, niekochani czy chorzy. Słusznie więc w dniu 1 Maja - w Święto Józefa Robotnika modlimy się oddając się w Jego opiekę. Przypomniano nam co powiedział Jan Paweł II w 1997 roku „Potrzeba tego świadectwa oddania. Potrzeba go człowiekowi, często zagubionemu pośród fałszywych obietnic łatwego szczęścia. Potrzeba go w życiu rodzinnym, społecznym, kulturalnym, politycznym, aby wszyscy ludzie mogli w Synu Bożym



odnaleźć źródło prawdziwej nadziei. Niech Święty Józef, czczony w Kaliskim Sanktuarium stanie się dla nas wszystkich nauczycielem i duchowym przewodnikiem.”

Potem udaliśmy się do Gręblina k/Lichenia, miejsca w którym 165 lat temu Matka Boska objawiła się pasterzowi Mikołajowi Sikatce. Jemu też prostemu człowiekowi Matka Boża przekazała prośby, aby napominał ludzi by zeszli z drogi grzechu i zwrócili się do Boga. Obecnie jest to miejsce kultu, gdzie każdego roku pielgrzymują niezliczone rzesze pątników. W lesie tym znajduje się kościół pw. Matki Bożej Dziesięciu Cnót Ewangelicznych, przy którym znajduje się klasztor sióstr anuncjatek (pochodzące z Francji i naszego kraju). W kościele jedna ze sióstr pochodząca z Francji wyśpiewała nam pieśń modlitewną czym wzruszyła naszych uczestników.

Drugi dzień poświęciliśmy wyłącznie Bazylice Licheńskiej oraz jej okolicznej zabudowy sakralnej, Pani przewodnik przybliżyła nam historię jej powstania, poświęcenie Polaków w formie darowizn, bez uciekania się do pomocy państwa. Została ona zbudowana w rekordowo krótkim czasie (1994-2004). Jest największym kościołem w Polsce. W ołtarzu głównym znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej Licheńskiej. Sanktuarium to również usytuowany na licheńskim wzgórzu parafialny kościół św. Doroty. To w nim prawie półtora wieku znajdował się Cudowny Obraz. W pobliżu znajduje się źródło. Nieopodal także jest wybudowana Golgota z przywożonych przez pątników z całej Polski kamieni. Mieliśmy tą przyjemność odprawić drogę krzyżową wspinając się na sam jej szczyt. Słowa uznania należą się koledze Mirkowi Babiczowi, który przygotował się do jej prowadzenia. Prowadził też modlitwy w autokarze wytwarzając odpowiedni nastrój naszej pielgrzymce. Finałem zaś nieplanowanym, ale udanym przedsięwzięciem był atrakcyjny wyjazd windą na 27 piętro gdzie mieści się taras widokowy. Mogliśmy z niego oglądać panoramę okolicy. Wielu z nas korzystało z koncertów organowych, wieczornych modlitw co wzbogacało program pielgrzymki.

Ostatni trzeci dzień poświęcony był zwiedzaniu miasta Torunia. Zaczęliśmy od krzywej wieży, spichlerzy, domu Mikołaja Kopernika, starówki, kościoła NMP, kończąc na barokowej katedrze. W wolnej chwili przed obiadem mogliśmy się zaopatrzyć w słynne pierniki toruńskie. Tak kończyliśmy piękną trzydniową pielgrzymkę/wycieczkę przy doskonałej pogodzie i w zdrowiu. Do Biezanowa powróciliśmy z naładowanymi akumulatorami. W załączeniu znajdują się piękne fotografie dokumentujące wszystkie najważniejsze miejsca pobytu.

Innym punktem realizowanym w Kole/Klubie Seniora były okolicznościowe spotkania integracyjne połączone z imieninami. Wymieńmy te z nich które przypadały na mijający czas: 22.05, 26.06 oraz 23.07.2015 roku. Na szczególne podkreślenie zasługuje uroczystość lipcowa, gdyż w tym dniu 23 lipca br. nasi seniorzy Bożena i Karol Gaworowie obchodzili piękny jubileusz 45 – lecie pożycia małżeńskiego. Z tej okazji Jubilaci otrzymali specjalną pamiątkę, kwiaty i tradycyjne „100 lat”.

Wielkie zasługi w przygotowanie imienin posiada Pani Wiesława Tomerska właścicielka firmy IZYDA (rodem z Biezanowa), która przekazała nam bezpłatnie cenne upominki dla solenizantów. W zamian życzymy Jej i firmie wspaniałego rozwoju i świetnych wyników finansowych. Tak się składa, że Karola Gawora spotkał jeszcze jeden zaszczyt – z rąk Prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego otrzymał medal „Labor Et Dignitas” który jest potwierdzeniem jego zasług dla rozwoju demokracji lokalnej w związku z przypadającą XXV Rocznicą Odrodzonego Samorządu Krakowa. Ponadto nasza koleżanka Zofia Kugiel odchodziła 80 rocznicę urodzin co wzbudza szacunek wśród seniorów.



Wszystkie okoliczności sprawiły, że seniorzy byli w pełni usatysfakcjonowani. Jednocześnie kończyliśmy pracowite I półrocze roku 2015, a zarazem rozpoczynając zasłużony odpoczynek w sierpniu br. Spotkamy się dopiero we wrześniu, kiedy to 11 wyjeżdżamy na wycieczkę do Warszawy, a 15 na jednodniową wycieczkę szlakiem prawosławia: Krynica Górską, Powroźnik i Tylicz. Miesiąc lipiec to czas oczekiwania na wynik głosowania nad projektem zgłoszonym przez nasz Klub Seniora do budżetu obywatelskiego. Wyniki poznamy na początku sierpnia i wtedy okaże się czy nasz projekt przeszedł i będzie można liczyć na dofinansowanie zespołu „Biezanowskich Trubadurek” z budżetu miasta.

Korzystając z okazji, że nasi seniorzy spotkają się dopiero we wrześniu br. Zarząd Koła/Klubu Seniora życzy wszystkim seniorom i mieszkańcom Biezanowa pełnego relaksu i odpoczynku. A może uda się zaplanować wczasy w kraju lub za granicą, tego wszystkim życzymy.

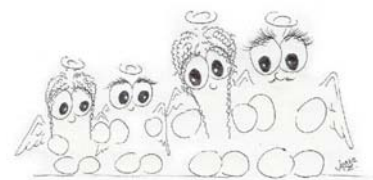
**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Biezanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik**

Kraków, 26.07.2015 rok.



SRK

KOLONIA W SOPOCIE



Tegoroczne wakacje dla około setki dzieci zaczęły się od uczestnictwa na kolonii w Sopocie. Wypoczynek ten odbył się w dniach 30.06 do 15.07. Już pierwszego dnia humor dopisywał wszystkim. Na kolonii o miłą atmosferę dbała wspaniała kadra, w której skład wchodziła: Anna Lenda, Anna Świątek, Lucyna Kopek, Sylwia Archimowicz, Marta Biernat, Mariusz Nowakowski i Mateusz Toporowski. W Sopocie dzieci plażowały i brały udział w różnego rodzaju ciekawych konkursach tj. konkurs fryzur, konkurs budowli z piasku, konkurs tańca itd., a także uczestniczyły w wielu rozgrywkach sportowych, o które zadbała męska część kadry. Oprócz wyżej wymienionych atrakcji koloniści mieli okazję zwiedzić Trójmiasto i Hel. W programie była m.in. wycieczka na Westerplatte, wycieczka do Gdańska-Oliwy, gdzie uczestniczyliśmy w koncercie organowym. Odwiedziliśmy również Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku i Bazylikę Mariacką.



Większość dzieci najbardziej była zachwycona wycieczką do ZOO, gdzie nie tylko można było zobaczyć nowe gatunki zwierząt, ale też przejść dwie trasy w parku linowym. Przez większość wypoczynku pogo-



da była fantastyczna, ale pod koniec zrobiło się zimno i deszczowo, dlatego ostatnia wycieczka – rejs na Hel nie była za bardzo udana. W samym Sopocie można było wiele zobaczyć. Oprócz codziennych wycieczek na plażę i do sklepu, koloniści odwiedzili słynną Operę Leśną, udali się do multikina na zabawne filmy, spacerowali na sopockim moście, wyszli na latarnię morską oraz podziwiali przepiękny zachód słońca.



Pod koniec kolonii wychowawcy zabrali wszystkich uczestników na lody, które były bardzo smaczne. Ostatniego dnia odbył się chrzest morski. Szliśmy na plażę w pochodzie, na którego czele był Neptun z Neptunową, a za nimi nimfy, diabły i reszta uczestników. Każdy, kto był po raz pierwszy na kolonii otrzymał podczas chrztu morskiego specjalne imię i musiał wypić wyjątkowo nie dobrą miksturę. Gdy wracaliśmy do Krakowa wszystkim było bardzo przykro, że te dwa tygodnie tak szybko minęły. Dzieci zawarły wiele nowych przyjaźni, a niezapomniane wspomnienia zostaną im na długie lata. Ale najważniejsze jest to, że za rok zobaczymy się ponownie.

Do zobaczenia !

Barbara Jankowska



NASZA WIARA

ALE Z CZEGO TU SIĘ SPOWIADAĆ ? KIEDY NIE OTRZYMAMY ROZGRZESZENIA



W kolejnej części naszych rozważań, kiedy już wiemy czym są warunki dobrej spowiedzi i jak je wypełnić oraz co służy nam pomocą w przygotowaniu rachunku sumienia, teraz zastanowimy się kiedy i w jakich okolicznościach może zostać wstrzymane rozgrzeszenie.

Życie w konkubinacie sprawia, że nie ma możliwości odpuszczenia win, aborcja zaś jest grzechem, który automatycznie powoduje ekskomunikę.

- Nienormalne jest czekanie ze spowiedzią na święta albo na pogrzeb babci. To bowiem są okazje jedynie do spowiedzi dodatkowej.

Zaczął się prosto, zwyczajnie, jak w życiu: poznali się na studiach. Ona była na trzecim roku lingwistyki, on kończył historię sztuki. Zaczęli ze sobą chodzić. A potem wynajęli pokój w centrum Warszawy i razem w nim zamieszkali. Gdy nadchodziła Wielkanoc, chłopak uznał, że trzeba pójść do spowiedzi. I poszedł. Ale doznał szoku. Bo nie otrzymał rozgrzeszenia. Gdy wyznał grzech nierządu, kapłan zapytał, czy postanawia poprawę, a co za tym idzie, czy zamierza wyprowadzić się od swojej dziewczyny i zamieszkać z nią dopiero po ślubie.

- To niemożliwe, przecież razem płacimy za mieszkanie, razem się urządziliśmy, zresztą to jest dzisiaj normalne, przecież tak wszyscy... - usłyszał ksiądz.

ROZGRZESZENIE NIE ZALEŻY OD CIĘŻARU WINY.

- Nie każda spowiedź może zakończyć się odpuszczeniem win. Kiedy dwoje ludzi razem mieszka, żyjąc ze sobą jak mąż z żoną i nie mają zamiaru tego zmienić, znaczy, że nie ma w nich woli postanowienia poprawy, a więc nie ma dyspozycji do udzielenia rozgrzeszenia. Podobnie jest w przypadku tzw. konkubinatu notorycznego, a więc sytuacji, w której dwoje ludzi wprawdzie ze sobą nie mieszka, ale trwale utrzymuje w czasie swój związek, naruszając szóste przykazanie. Warunkiem rozgrzeszenia jest wtedy zerwanie takiej znajomości.

Rozgrzeszenie można więc otrzymać tylko wtedy, gdy szczerze postanawia się poprawę z każdego grzechu i gdy jest ona możliwa do zrealizowania. Dlatego nie mogą go otrzymać również ludzie żyjący w powtórnych związkach, tzw. niesakramentalnych. - Chyba że wobec proboszcza swojej parafii podejmą zobowiązanie do życia w czystości i staną się tzw. „białym małżeństwem”. Wiele z nich to się udaje.

- Gdy ludziom zbyt trudno unieść ciężar świadomości, że nie mogą przystępować do sakramentów, gotowi są do największych nawet wyrzeczeń. Pan Bóg im wtedy pomaga, nie pozostają w swych zmaganiach sami. I powoli zaczynają rozumieć, że chrześcijaństwo to nie tylko zespół praw, ale określony sposób życia. Większość księży podkreśla, że jest to sytuacja absolutnie wyjątkowa. Należy bowiem unikać zgorszenia w środowisku i zbadać wiarygodność niesakramentalnych małżonków.

Udzielenie rozgrzeszenia nie zależy od ciężaru grzechu, ale od żalu za niego. - Jeżeli ktoś szczerze żałuje za swe winy, Bóg zawsze takiemu człowiekowi przebacza i zawsze go przyjmuje, nie potępiając i nie osądzając. Dlatego żal za grzechy jest jednym z warunków ważnej spowiedzi.

GRZECZY ZASTRZEŻONE BISKUPOWI

Są grzechy, które nie każdy kapłan i nie w każdej okoliczności może odpuścić. Należy do nich m.in. formalne odstępstwo od wiary, aborcja, pobicie lub zabójstwo biskupa, usiłowanie odprawienia Mszy św. lub udzielenia rozgrzeszenia przez osobę, która nie ma ważnych święceń, próba zawarcia małżeństwa przez księdza lub osobę zakonną, przynależność do stowarzyszeń walczących z Kościołem. - Kobieta, która zabiła własne dziecko, i mężczyzna, który w tym współuczestniczył (namawiał, dał pieniądze), jak również lekarz wykonujący tzw. „zabieg”, niejako automatycznie, objęci zostają ekskomuniką, czyli wykluczeniem ze wspólnoty Kościoła.

Jedną z konsekwencji ekskomunikacji jest zakaz przystępowania do sakramentów. Gdy ktoś taki przychodzi do spowiedzi, najpierw trzeba z niego zdjąć karę ekskomunikacji, a dopiero potem można udzielić rozgrzeszenia. Mogą to uczynić tylko biskupi albo wyznaczeni przez nich kapłani. Biskupi dzielą się swą władzą administracyjną z wybranymi księżmi z dwóch powodów: aby ułatwić penitentom pojednanie; biorąc pod uwagę liczbę przestępstw dzielą też swe obowiązki. W poszczególnych diecezjach kapłanami uprawnionymi do rozgrzeszania z aborcji są np.: członkowie kapituł, księża pracujący w kurii, dziekani, wicedziekani, proboszczowie i administratorzy parafii, wszyscy spowiadający w sanktuariach (np. Miłosierdzia Bożego, Kalwaria Zebrzydowska) oraz podczas misji, rekolekcji, spowiedzi wielkanocnych, wizytacji biskupich, spowiedzi przedślubnych, a także w szpitalach, koszarach i więzieniach.

Takie ograniczenia, jak twierdzą księża, wprowadzone są dlatego, że grzech aborcji jest jedną z największych win. - Jeszcze większą, niż zabójstwo człowieka dorosłego, bo dorosły może się bronić, a nienarodzone dziecko jest całkowicie bezbronne, nie ma żadnej możliwości ucieczki - mówi ks. dr Andrzej Kowalski. - Nie jest to jednak wina powodująca utratę zbawienia. Jeżeli człowiek się szczerze nawróci, zawsze Bóg mu odpuszcza. Nie zostaną odpuszczone tylko grzechy przeciw Duchowi Świętemu. Chodzi tu o postawę, kiedy ktoś odrzuca działanie Ducha Świętego w Kościele albo, gdy nadużywa Miłosierdzia Bożego, mówiąc, że może grzeszyć, bo przecież Pan Bóg i tak mu przebaczy.

GRZECZY ZASTRZEŻONE STOLICY APOSTOLSKIEJ

Wśród grzechów są i takie, których nie może odpuścić żaden kapłan i żaden biskup. Są one zastrzeżone jedynie Stolicy Apostolskiej. To najcięższe przestępstwa, jak znieważenie Najświętszego Sakramentu albo pobicie (ewentualnie zabicie) papieża. Do nich należy też przypadek, gdyby ksiądz zdradził tajemnicę spowiedzi lub biskup udzielił albo przyjął sakrę biskupią bez zgody papieża.

- W praktyce spowiedniczej prawie nigdy nie spotyka się jednak tych grzechów. Co ciekawe, nawet ci, którzy porzucają stan kapłański, dochowują tajemnicy spowiedzi, zdając sobie sprawę, że jest to jedna z największych świętości w Kościele - przyznaje ks. Andrzej Kowalski. Przypomina, że bywały w historii próby wywierania nacisku na księży, by zdradzili tajemnicę spowiedzi, np. w czasie II wojny światowej albo w czasach stalinowskich, ale zawsze kończyły się fiaskiem. Nawet gdy księży poddawano torturom albo grożono im karą śmierci.

Jedynie Stolica Apostolska może rozgrzeszyć z jeszcze jednego przestępstwa: - Jeżeli chodzi tu o przypadek, kiedy rozgrzesza się współnika z grzechu przeciw szóstemu przykazaniu - wyjaśnia ks. Lipka.

KIEDY SPOWIEDŹ JEST NIEWAŻNA

Gdy penitent celowo zatai grzech ciężki albo wprowadzi w błąd spowiednika i nie żałuje za grzechy, taka spowiedź jest nieważna, a przyjęta Komunia jest świętokradztwem, czyli kolejnym grzechem ciężkim. Warunkiem ważnej spowiedzi jest także zadośćuczynienie. - Zawsze każdy grzech powoduje skutki w sumieniu, ale także na tzw. forum zewnętrznym, czyli w relacji do innych ludzi - mówi ks. Kowalski.

Jak można zadośćuczynić za aborcję? Zwykle księża zalecają złożenie ofiary na dom dziecka lub samotnej matki. Albo pracę w takim ośrodku na zasadzie wolontariatu, np. w czasie urlopu. Można też zobowiązać się do pomocy w wychowaniu konkretnego dziecka w jakiejś rodzinie czy podjąć duchową adopcję.

A jeżeli chodzi o inne grzechy, np. kradzież? Podobno jeden z księży polecił kobiecie, która jeździła bez biletu autobusowego, aby kupiła w kiosku bilet, podała go i wyrzuciła do kosza. W przypadku obmowy czy kłamstwa, trzeba je po prostu sprostować. Natomiast grzechy dotyczące zaniedbań w życiu religijnym, np. zaniedbanie modlitwy albo nieprzestrzeganie postu w piątek, można zadośćuczynić modlitwą lub udziałem we Mszy świętej. Ważne jest jednak, by za każdy grzech osobno zadośćuczynić Bogu i bliźniemu. A niezależnie od tego, pozostaje odprawić zadaną przez kapłana pokutę.

KONFESJONAŁ CZY INTERNET?

Ostatnio coraz częściej pojawiają się pomysły - by dopuścić (czy jest taka możliwość) spowiedzi przez Internet? Modne są te hasła szczególnie wśród młodzieży. Kościół zdecydowanie sprzeciwia się tego rodzaju praktykom. Bo sakrament pokuty ma wymiar międzyosobowy. Osoba spowiadającego się spotyka się z osobą Chrystusa, a między nimi jest osoba pośrednicząca: kapłan - mówi ks. Kowalski. Chrystus dał wyraźne polecenie: „Komu grzechy odpuscicie, będą odpuszczone, komu zatrzymacie, będą zatrzymane”. Nie powiedział: „Komu Ja odpuszczę...”, ale świadomie postawił pośrednika między Bogiem a człowiekiem.

Tym pośrednikiem jest konkretny człowiek, ksiądz, a nie komputer czy telefon. Poza tym, zgodnie z prawem kanonicznym, by udzielić ważnego rozgrzeszenia, trzeba mieć penitenta w zasięgu wzroku. Nie można rozgrzeszać na odległość.

PRZEZIĘBIENIE DUCHOWE

Trzeba pamiętać, że stanem normalnym dla chrześcijanina jest stan łaski uświęcającej, a więc stałe przystępowanie do Komunii, gdy ktoś nie ma oczywiście grzechu ciężkiego. - Nienormalne jest natomiast czekanie ze spowiedzią na święta albo na pogrzeb babci. To bowiem są okazje jedynie do spowiedzi dodatkowej - podkreśla.

Jednocześnie Kościół zaleca, by na spowiedzi wyznawać także grzechy powszednie. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że im rzadziej ktoś przystępuje do spowiedzi, tym łatwiej może wypaczyć swoje sumienie.

- Do lekarza idziemy nie tylko z chorobą śmiertelną, ale też z przeziębieniem. Podobnie do spowiedzi, powinniśmy iść nie tylko z grzechami śmiertelnymi, ale również z przeziębieniem duchowym.

Ks. Sławomir Ch.

Przypis redakcji:

W następnym numerze podamy kilka najczęściej popełnianych w naszych czasach grzechów - czyli z czego się spowiadać.



NASZE SZKOŁY SP 124

BEZPIECZEŃSTWO W DOMU, W SZKOLE, NA ULICY ...



Międzyszkolny konkurs: Bezpieczeństwo w domu, w szkole, na ulicy odbył się 17 czerwca 2015r. Organizatorami konkursu byli Dom Kultury Podgórze-Dwór Czeczów, Szkoła Podstawowa Nr 124 w Krakowie oraz Rada Dzielnicy XII, której przewodniczący, pan Zbigniew Kożuch objął nad nim patronat honorowy. Pomoc merytoryczną zapewnili: VI Komisariat Policji w Krakowie oraz Oddział IV Podgórze Straży Miejskiej w Krakowie.

45 uczniów klas 4-6 szkół podstawowych: SP24, SP111, SP124 wzięło udział w konkursie, który składał się z części teoretycznej obejmującej tematykę: przepisów ruchu drogowego (m.in. znaki drogowe, budowa i wyposażenie roweru), bezpiecznego zachowania w różnych sytuacjach, zasad bezpiecznej zabawy i wypoczynku, zadań policji, straży miejskiej, straży pożarnej oraz znajomości numerów alarmowych i zasad korzystania z nich. W części praktycznej uczniowie klas IV rywalizowali w konkurencjach sportowych, a klas V-VI musieli pokonać rowerowy tor przeszkód sprawdzający umiejętności jazdy na rowerze.

Zwycięzców wyłoniono w trzech kategoriach:

klasy IV:

I m. Bartosz Godula (SP124),

II m. Piotr Ropka (SP24),

III m. Mateusz Stefanik (SP111);

klasy V:

I m. Michał Jakubek (SP24),

II m. Jakub Radzik (SP124),

III m. Hubert Piwowarczyk (SP24);

klasy VI:

I m. Sebastian Hurman (SP111),

II m. Anna Grodecka (SP24),

III m. Rafał Dziedzic (SP124).

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody, a wszyscy uczestnicy drobne upominki, dyplomy i słodczyce, które ufundowała Rada Dzielnicy XII.

Organizatorzy dziękują za pomoc w przygotowaniu konkursu oraz za przeprowadzenie zajęć na temat bezpiecznego zachowania w różnych sytuacjach dla uczniów SP24, SP111, SP124 sierżantowi sztabowemu VI Komisariatu w Krakowie, panu Grzegorzowi Miotłowskiemu. Składają także podziękowania starszemu specjaliście Jerzemu Filipczukowi Oddział IV Podgórze Straży Miejskiej w Krakowie za przygotowanie i przeprowadzenie części praktycznej konkursu rowerowego toru przeszkód dla uczniów klas V-VI, a także nauczycielom Szkoły Podstawowej Nr 124



w Krakowie: pani Barbarze Faron za pomoc w przeprowadzeniu części teoretycznej konkursu, panu Jarosławowi Dzierżakowi za przygotowanie i przeprowadzenie części praktycznej konkursu - sprawnościowego toru przeszkód dla uczniów klas IV i pracownikom DK Dwór Czeczów: pani Izabeli Gajewskiej oraz Jakubowi Chorosowi. Szczególne podziękowanie otrzymują opiekunowie szkolnych drużyn: pani Izabela Gedliczka (SP24), pan Piotr Romanowicz (SP111) oraz pani Lidia Salawa (SP124) za przygotowanie uczniów do konkursu i opiekę. Wszystkim Uczestnikom gratulujemy wiedzy, umiejętności i sportowej rywalizacji.

Organizatorzy:

Kierownik DK Dwór Czeczów - Magdalena Piędel
Nauczyciel SP124 - Lidia Salawa

PRZEDSZKOLE 135

JUBILEUSZ



W dniu 23.05.2015 r. w Samorządowym Przedszkolu Nr 135 im. Księcia Kraka odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 70-lecia istnienia Przedszkola. Na uroczystość przybyli licznie zaproszeni goście: przedstawiciele Urzędu Miasta Krakowa, Wydziału Edukacji, Kuratorium Oświaty Rady Dzielnicy XII Bieżanów – Prokocim, Związku zawodowego oraz Rodzice i Przyjaciele Przedszkola. Zaproszeni goście otrzymali medale upamiętniające to wyjątkowe dla społeczności przedszkolnej wydarzenie oraz w ogrodzie Przedszkola został z tej okazji posadzony czerwony klon.

Uroczystość uświetniło odczytanie listów gratulacyjnych od Prezydenta Miasta Krakowa – Pana Jacka Majchrowskiego, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa - Pana Bogusława Kośmider, Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XII Bieżanów – Prokocim – Pana Zbigniewa Kozucha, Przewodniczącej KMPO NSZZ „Solidarność” Kraków - Podgórze – Pani Agaty Łyko.



Najwięcej radości i wzruszenia dostarczył wszystkim uczestnikom uroczystości występ przedszkolaków, które zaprezentowały program artystyczny przywołujący wspomnienie zabaw, wierszyków i piosenek z przedszkolnej przeszłości przeplatany nowocześniejszym repertuarem dziecięcej twórczości.

Zwieńczeniem obchodów uroczystości 70-lecia była wspólna zabawa dzieci i dorosłych w ogrodzie przedszkolnym i możliwość skorzystania z wielu atrakcji przygotowanych przez Pracowników Przedszkola i Radę Rodziców: można było zjeżdżać na dmuchańcach, poskakać na trampolinie, pomalować zabawnie twarz, łapać bańki mydlane, zwiedzić samochód straży pożarnej, służby medycznej oraz policyjny, obejrzeć występy artystyczne, taneczne i gimnastyczne, nauczyć się ćwiczyć zumbę, wygrać atrakcyjne fanty w loterii przedszkolnej, zjeść kiełbasę z grilla, grochówkę, pyszny tort jubileuszowy, smakowite ciasta, watę cukrową, popcorn, lody; dla każdego coś miłego... dlatego wszyscy doskonale się bawili, a Samorządowemu Przedszkolu Nr 135 im. Księcia Kraka życzymy kolejnych fantastycznych okazji do świętowania.



Z ŻYCIA PARAFII

PIELGRZYMKA



W czasie tegorocznych wakacji wyruszyła pielgrzymka z parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Bieżanowie. Pierwsza samolotowa pielgrzymka do Fatimy i Santiago de Compostela. Trwała 8 dni i dostarczyła wszystkim uczestnikom niezapomnianych przeżyć i wzruszeń religijnych oraz turystycznych atrakcji.

Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą świętą na lotnisku Okęcie w Warszawie. Zwiedziliśmy stolicę Portugalii – Lizbonę, a w niej m.in. Kościół p.w. Św. Antoniego, manueliński Klasztor Hieronimitów, słynną wieżę Belem i pomnik Odkrywców. Spacerowaliśmy urokliwymi uliczkami. Zwiedziliśmy też katedrę, gdzie od wieków szczególną czcią otaczany jest patron miasta – św. Wincenty. Z zamku św. Jerzego podziwialiśmy wspaniałą panoramę roztaczającą się na całą Lizbonę.

Niezapomnianych przeżyć dostarczyła nam Fatima. Uczestniczyliśmy w codziennych modlitwach różańcowych i procesjach ze świecami. Niektórzy z nas dostąpili (kilkukrotnie) zaszczytu niesienia feretronu z Matką Boską Fatimską. Odwiedziliśmy domy dzieci, którym objawiła się Matka Boża. Braliśmy udział w Drodze Krzyżowej, urokliwie wijącej się wśród gajów oliwnych i zagajników eukaliptusowych. Udaliśmy się także do Sanktuarium i miejsca objawień w Fatimie, podczas których Matka Boska przekazała dzieciom trzy tajemnice fatimskie. Nawiedziliśmy Kaplicę Objawień będącą sercem Sanktuarium, Bazylikę Matki Boskiej Różańcowej z grobami siostry Łucji i błogosławionych Franciszka i Hiacynty oraz Bazylikę Trójcy Świętej. Ponadto zwiedziliśmy miasto Batalhi, słynące z Klasztoru Santa Maria da Vitoria, arcydzieła portugalskiego gotyku.

W Alcobaca podziwialiśmy Klasztor Santa Maria, wpisany na listę UNESCO. Byliśmy w Nazare, słynącym jako kurort leżący u stóp potężnego klifu wznoszącego się ponad falami oceanu. Ujrzelśmy tam świątynię słynącą z cudownej figurki N.M.P. oraz wielu cudów. W mieście Porto płynęliśmy po „złotej rzece”, jak nazywana jest Douro.

Następnie udaliśmy się do Hiszpanii, Santiago de Compostela. Nawiedziliśmy katedrę, w której znajdują się relikwie Jakuba Apostoła, zobaczyliśmy słynny portyk chwały oraz drzwi otwierane tylko w Roku Jubileuszowym.

Po powrocie do Portugalii, nawiedziliśmy Sanktuarium Dobrego Jezusa (Bom Jesus). W Coimbre, historycznej stolicy Portugalii, zwiedziliśmy barokową





(63) - Nazaret - 19 lipca 2015
Bazylika MB z Nazaretu



(51) - Fatima - 19 lipca 2015



(91) - Porto - 20 lipca 2015
Rejs statkiem "Barco Rabalos" po rzecze Douro



(97) - Braga - Bom Jesus - 21 lipca 2015
Sanktuarium Dobrego Jezusa



(105) - Sintra - 22 lipca 2015
Pałac Narodowy - Letni pałac królewski



(108) - Cabo da Roca - 22 lipca 2015
Okęcie - M. Gajdzicki



(43) - Fatima - 18 lipca 2015

Codzienne uczestnictwo we Mszy świętej, udział w drodze krzyżowej oraz modlitwie różańcowej wzbogacało nas duchowo, umacniało w wierze, dawało nadzieję. Wspólny udział w nabożeństwach oraz niezapomniane wrażenia turystyczne scalały naszą grupę pielgrzymkową. Ksiądz Sławek dbał o swoich pielgrzymów, a wśród nas panowała serdeczna atmosfera, życzliwość oraz chęć niesienia codziennej pomocy.

Pierwsza samolotowa pielgrzymka z parafii p.w. Narodzenia N.M.P. w Biezanowie zakończyła się tak, jak rozpoczęła, czyli wspólną Mszą na Okęciu. Jeszcze tylko ostatnia modlitwa różańcowa w drodze do Krakowa, wspólne pieśni religijne oraz mocne postanowienie uczestniczenia w kolejnej pielgrzymce pod opieką duchową księdza Sławka.

Uczestnicy pielgrzymki - Joanna i Andrzej.

Bibliotekę Joanina. Byliśmy też w Sintra, wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO oraz w Cabo da Roca. Ten przylądek to najdalej wysunięty punkt Europy określany mianem „końca świata”.



Z ŻYCIA PARAFII



KRONIKA

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

06.06.
Maksymilian Hajduk
Bernard Rejmański
07.06.
Emilia Anna Wiktorowicz
19.06.
Jaśmina Ewa Sajdak
11.07.
Leon Kazimierz Pasternak-Kapera
12.07.
Zuzanna katarzyna Chat
Igor Kacper Sowicki
Mikołaj Aleksander Szyda
25.07.
Olga Kobyłko
26.07.
Jan Flaga
29.07.
Alicja Marta Domagała
09.08.
Zuzanna Alicja Nowakowska
15.08.
Kacper Stanisław Daniłoś
29.08.
Tadeusz Jan Kitliński
Karol Antoni Włodarczyk

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

23.05.
Joanna Anna Broś i Piotr Jan Madura
30.05.
Bożena Irena Poźniak i Mariusz Mirosław Kędziora
06.06.
Justyna bernadetta Gajos i Dariusz Tomasz Tadas
Natalia Alicja Obajtek i Konrad Ryszard Kwiecień
13.06.
Beata Maria Kapusta i Marcin Płonka
27.06.
Barbara Izabela Kowalska i Tomasz Marian Tabaszewski
Agata Monika Rybińska i Jacek Dariusz Chudzicki
04.07.
Marta Klaudia Skalda i Kamil Adam Nowak
10.07.
Anna Barbara Szybińska i Damian Marcin Piekarcz
08.08.
Agnieszka Irena Rychlik i Mariusz Marek Kasprzyk

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

13.05. - † Helena Przybyłko, ur. 1932
14.05. - † Jacek Jurek, ur. 1951
22.05. - † Józefa Mykaj, ur. 1932
23.05. - † Julia Tokarska, ur. 1925
24.05. - † Alina Wiśniowska-Funek, ur. 1952
24.05. - † Mateusz Kukła, ur. 1956
30.05. - † Stanisława Sadkiewicz, ur. 1931
02.06. - † Władysław Kasprzyk, ur. 1931
03.06. - † Janina Kurek, ur. 1931

15.06. - † Stanisława Larysz, ur. 1927
15.06. - † Maria Sowicka, ur. 1943
20.06. - † Eugeniusz Perz, ur. 1930
23.06. - † Anna Mystek, ur. 1934
03.07. - † Adam Obiezierski, ur. 1929

11.07. - † Tadeusz Sieroń, ur. 1942
17.07. - † Marian Sowicki, ur. 1951
05.08. - † Stefan Cieślik, ur. 1924
14.08. - † Bronisław Grzesiak, ur. 1927
27.08. - † Władysław Sikora, ur. 1929

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Biezanowie.

Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.